

Powiatowe wystawy rolnicze w Łowiczu i Kutnie

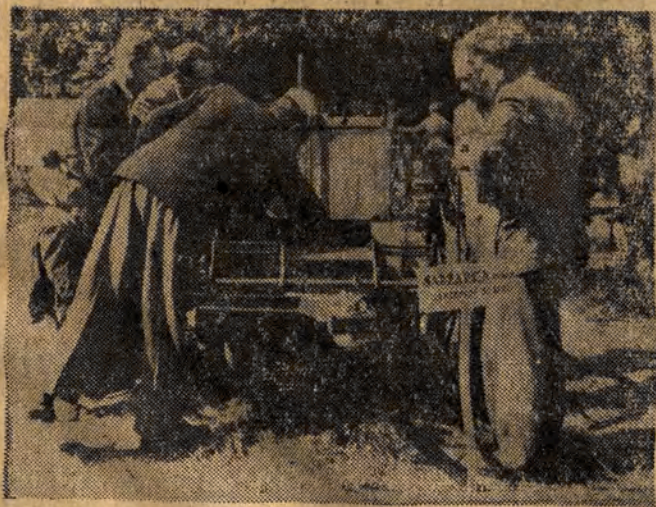
NA ZDJĘCIU PONIZEJ: tak wygląda z lotu ptaka wystawa w Łowiczu. Z lotu ptaka? W przenośni. Nasz fotoreporter, aby zrobić to zdjęcie, musiał wejść na znajdującą się w pobliżu wystawy wieżę Straży Pożarnej po klamrach na zewnętrznej jej ścianie.



NA ZDJĘCIU OBOK: sto wspaniałe okazy ziemniaków, marchwi, ogórków, pomidorów i dyni, wyhodowanych przez rolników, spółdzielnie i PGR pow. Kutno. Okazy te możecie zobaczyć na Powiatowej Wystawie Rolniczej w tym mieście. Warto się tam wybrać. Rady zakładowe łódzkich fabryk powinny pomyśleć o urządzeniu wycieczek na wystawy do Kutna, Łowicza, a następnie do innych miast powiatowych, w których wystawy otwarte zostaną w najbliższą niedzielę.

NA ZDJĘCIU U DOŁU: wielu ciekawych gromadzi się koło sadzarki ciągnikowej na Wystawie Rolniczej w Kutnie. Jest czemu się przyglądać — taka sadzarka zastępuje pracę 30 ludzi.

Fot. A. J.



Mendes-France nie wysunie

KWESTII ZAUFANIA

przy głosowaniu nad ratyfikacją układu o „armii europejskiej“

We wtorek wieczorem odbyło się pod przewodnictwem premiera Mendes-France posiedzenie rządu francuskiego.

Na posiedzeniu tym premier złożył sprawozdanie o przebiegu obrad konferencji brukselskiej, która, jak wiadomo, zakończyła się fiaskiem oraz zreferował wyniki swych rozmów z premierem Churchilliem i ministrem spraw zagranicznych Edenem.

Jak donosi Agencja „France Presse“, premier Mendes-France oświadczył po posiedzeniu rządu, że debata w zgromadzeniu narodowym nad układem o „europejskiej wspólnocie obronnej“ odbędzie się, jak to było przewidziane, w dniach 28—31 sierpnia. Rząd nie wysunie kwestii zaufania w związku ze sprawą ratyfikacji tego układu.

Kłopotliwa interpelacja

deputowanego Naegelena pod adresem rządu francuskiego

Agencja „France Presse“ donosi, że deputowany z ramienia partii socjalistycznej SFIO b. minister Naegelen wystosował do ministra spraw zagranicznych pismną interpelację w związku z przebiegiem do NRD deputowanego do parlamentu bońskiego Schmidt - Wittmacka.

W interpelacji swej Naegelen podkreśla, że oprócz ogłoszonego tekstu układu o „europejskiej wspólnocie obronnej“ istnieją tajne klauzule tego układu. Treść tych tajnych klauzul była znana deputowanemu Schmidt - Witt-

mackowi, podczas gdy francuskie Zgromadzenie Narodowe nigdy nie zostało o nich poinformowane. Naegelen domaga się, aby rząd francuski zakomunikował Zgromadzeniu treść tych tajnych klauzul.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 201 (3143) ROK X ŁÓDŹ, ŚRODA, 25 SIERPNIA 1954 ROKU CENA 15 GR

W województwie łódzkim

Już trzy powiaty przekroczyły miesięczny plan skupu zboża

W Brzezińskim i Radomszczańskim powstały nowe GOM-y

Ani na chwilę nie ustaje tempo obowiązkowych dostaw zboża. Chłopi pracujący naszym województwem pragną ze wszelkim miarem utrzymać przodujące miejsce w kraju. Wzmagają więc zbiorowe dostawy. Do dnia 23 bm. zorganizowali już ponad 400 manifestacyjnych dostaw, z 63 gromad wywiązało się w 100 proc. z obowiązkowych dostaw zboża. Onegdaj powiat Piotrkowski jako trzeci w województwie — za łaskim i łowickim — przekroczył miesięczny plan skupu zboża.

MELDUNEK
CHŁOPÓW Z DŁUTOWA
PODUCHOWNEGO

Z radością meldowali chłopci z gromady Dłutów Poduchowny w pow. łaskim Gminnej Radzie Narodowej w Dłutowie o wykonaniu w 100 proc. obowiązkowych dostaw zboża. Radość ta była tym większa, że gromada Dłutów Poduchowny — współpracowniczyła z gromadą Budy Dłutowskie z tej szlachetnej rywalizacji wyszła zwycięsko. Do tego sukcesu przyczynili się szczególnie aktywni gromadcy, sędziowie Piotr Piesik, radny Józef Kardas, Kołosowski, i Łacwik Gromada Dłutów Poduchowny przoduje także w dostawach mleka i żywności.

ŁAMAC
KULACKI OPÓR

W miarę nasilania się tempa dostaw roślin kulacki opór. A gdy nacisk opinii gromadzkiej zmusza kulaków do odstąpienia zboża, wówczas próbują oni zaszkodzić w inny sposób.

Kulak Leon Czajkowski z gromady Jastrzebia gm. Sołtka przywiózł do punktu skupu zawożone zboże. Dzięki czujności pracowników gminnej delegatury skupu nie udało mu się dokonać sabotażu. Chciał także zawozić na magazyn zboża w Podgórzu Władysław Krajewski z Góry Białoborskiej, który przywiózł 600 kg starego, zepsutego zboża.

Obydwoma sabotażystami zajął się prokurator.

CHŁOPI PRZYGOTOWUJĄ
SIĘ DO SIEWÓW

W całej pełni trwają już prace przygotowawcze do siewów. W PGR, spółdzielniach produkcyjnych, na polach chłopów gospodarujących indywidualnie intensywnie dokonuje się orkę pod zboża ozime. Czasu pozostało już niewiele, do 1 września orki powinny być zakończone.

200 NOWYCH SIEWNIKÓW,
250 KOPAREK I 30 WYORY-
WACZY DO BURAKÓW

Do tegorocznych prac jeźniennych GOM naszego województwa przystąpiła wyposażona w wiele nowych maszyn. Za kilkanaście dni pracować zacznie na polach 200 nowych siewników, 250 koparek i 30 wyorywaczy do buraków.

W gminach Ujazd, Galków i Jeżów w pow. brzezińskim oraz w gminie Zawada w pow. radomszczańskim powstały nowe GOM.

Już wkrótce

rozpoczynamy
nasz III doroczny
WIELKI KONKURS

pt.

Co wiesz o Kraju Rad?

Kolejarze i pracownicy transportu CRS „Samopomoc Chłopska“ usprawnią przewozy jesienne

W Krasnymstawie w woj. lubelskim odbyła się pierwsza krajowa narada pracowników transportu spółdzielczości samopomocowej i delegatów dyrekcji kolejowych.

Na naradzie tej omówiono sposoby usprawnienia transportu gminnych spółdzielni i PZGS oraz taboru kolejowego w okresie przewozów jesiennych.

Zebrań poddali krytyce dotychczasową współpracę wielu zawiadawców stacji z gminnymi spółdzielniami oraz wysunęli konkretne wnioski, mające na celu polepszenie pracy transportu kolejowego i spółdzielczego w ważnym okresie jesiennych przewozów.

Na naradzie podano wiele przykładów dobrej współpracy kolejarzy z aktywnymi gminnymi spółdzielni. Np. na terenie DOKP Łódź administracja szeregu stacji pełni funkcje regulatora i instruktora w sprawach przewozowych, organizuje wspólne narady, instruuje pracowników GS. Są to stacje: Babiak, Byczyna, Czarstary, Kepno, Wieluń, Kalisz, Ostrów Wlkp., Włocławek i inne.

Przykład dobrej współpracy daje m. in. zawiadawca stacji Babiak — Sobolewski i przewodniczący GS — Kudelski. W wyniku ich wzajemnego porozumienia GS składa w wyznaczonych terminach 5-dniowych i miesięcznych plany załadunku. Stacja natomiast wcześniej zawiadamia spółdzielnię o podstawieniu wagonów, dzięki czemu ma ona możliwość dokonania wyładunku i załadunku we właściwym czasie.

Liczni dyskutanci — zawiadowcy stacji i przedstawiciele spółdzielczości samopomocowej także krytycznie oceniają

Lakszmi Pandit:

Wyspa Taiwan jest częścią terytorium Chin Ludowych

Prasa indonezyjska opublikowała oświadczenie przewodniczącej VIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Lakszmi Pandit, która przybyła do Indonezji na zaproszenie rządu indonezyjskiego.

Nawiązując do sprawy Taiwanu, Lakszmi Pandit oświadczyła, że wyspa Taiwan jest częścią terytorium Chińskiej Republiki Ludowej i powinna być przekazana pod jej kontrolę. Przyczyni się to — stwierdziła ona — do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Członkowie Komisji Nadzorczej w Hanoi



NA ZDJĘCIU: z samolotu występują: delegat Polski min. Ogrodziński (wysiadł ostatni) oraz delegaci Indii i Kambodży.

Pierwsze zwolnienia od miarek i odsypów

W rywalizacji o jak najwcześniejsze wykonanie patriotycznego obowiązku — pełnego zrealizowania obowiązkowych dostaw zboża — poważny sukces odnieśli chłopci powiatów: Przeworsk w woj. rzeszowskim. Zawiercie w woj. śląskim, Czarnków — w kieleckim, Cieków — w poznańskim i Kolno w woj. białostockim. Powiaty te przekroczyły już 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw ziarna.

Ci chłopcy w tych powiatach, którzy dostarczyli państwu całą przewidzianą planem na rok ilość zboża zwolnieni zostali od miarek i odsypów.

Mao Tse-tung przyjął delegację labourzystów

PEKIN, 24. 8
Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 24 sierpnia przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung, przyjął bawiącą w Chinach delegację brytyjskiej partii labourystowskiej z C. Attlee na czele.

Dwa zespoły — dwa różne wyniki

Wątek zrywał się często Stanisława Plewińska nie zwracała na to uwagi. Osiadając się na wale metry tkaniny usiane były błędami. Tkacka nie powiadamiała o tym majstra.

Gdy sztuka tkaniny znalazła się w braku, ZPB im. Szymanowskiego, podczas przeglądu zaklasyfikowana została do III gatunku. Majstra salowy wpisał do zeszytu kontrolnego zespołu majstra Tadeusza Piaseckiego: „krosno nr 338 — brak“.

Tadeusz Piasecki, jak co dzień, wziął od majstra salowego zeszyt, wynotował sobie numer krosna i poszedł do tkacki.

Stanisława Plewińska na pytanie majstra, dlaczego wyprodukowała niskogatunkową tkaninę, odpowiedziała, że watek jest niedobry, że i obecnie również często się zrypa.

Majstra zdziwiony był odpowiedzią Plewińskiej. Inne tkacki również produkowały tkaninę z tego samego wateku i nie narzekały na zrypy. Wziął do ręki czołenko, obejrzał sprężynowaną piero. Było luźno osadzone, cewka nie miała właściwego oparcia.

— Spójrzcie Plewińska — powiedział do tkacki — czy nie użył wam własne niedobrych zwalniających watek? Gdybyście od razu zameldowały mi, że powstają zrypy, w ciągu kilku minut naprawiłbym czołenko i unikniesz

byłoby straty. Na przyszłość zaraz meldujcie mi o wszystkim, co utrudnia wam pracę.

Zespół majstra Piaseckiego osiąga wysoką jakość produkcji. O każdym zmniejszeniu produkcji I gatunku majster wie i zaraz analizuje przyczyny tego stanu rzeczy. Majster Piasecki troszczy się o stałe podnoszenie jakości produkcji tkanin swego zespołu.

Znaczenie gorzej pracuje majster Stanisław Piątek. W ciągu 15 dni sierpnia zespół jego dał aż 40 trzecio- i czwartogatunkowych sztuk tkanin.

Na pytanie, dlaczego zespół nie osiąga planowanej produkcji tkanin I gatunku, majster odpowiada: „Moje tkacki nie dbają o jakość produkcji. Kazimiera Rytygier albo Julianina Jasińska mogłyby dobrze pracować, ale się lenią. Często zostawiają na pół godziny krosno bez opieki i gdzieś znikają. Ale ja im nie puszczam tego płazem krzycząc na nie“.

Wymyślanie niewiele pomaga Majstra Piątek nie umie współpracować z robotnicami swego zespołu. Nie dba on o wychowanie swych tkaczek.

W pierwszej połowie sierpnia Kazimiera Rytygier na dwóch krosnach zrobiła 5 praktycznych sztuk tkaniny I gatunku. Majster Piątek nie o tym nie wie. Bardzo zdziwiła go wiadomość, że 40 III-gatun-

kowych sztuk dał jego zespół.

Sue niedbalstwo majstra usiłuje wytłumaczyć brakiem czasu. Trudno uwierzyć, że w ciągu 15 dni nie mógł znaleźć on wolnej chwili na zajrzenie do zeszytu kontrolnego... Majster Piasecki robi to przecież codziennie.

Piętaczek nie uczy tkaczy, szczególnie młodych, jak powinni obchodzić się z krosnami. Dlatego ma więcej pracy od swojego kolegi, dlatego nie znajduje czasu na pracę wychowawczą. Stara się nadrobić swoje o-aki krzykiem. A to niewiele pomaga. Tkacki trzeba wychowywać i przekonywać. Rozmawiając z tkaczką, która osiąga niskie wyniki produkcyjne, trzeba jej umiejętnie i rzeczowo wytłumaczyć, że zła praca przynosi poważne straty nie tylko państwu, ale i jej samej!

Tkacka ZPB im. Szymanowskiego przekracza planowaną produkcję tkanin I gatunku. I tak się widocznie dzieje, że ogólnozakładowe wskaźniki zacierają ostrość spojrzenia kierownictwa zakładu na pracę tych zespołów majsterskich, które nie osiągają planowanej jakości produkcyjnej.

Jest to błąd. Wyniki mogłyby być dużo lepsze, gdyby wszystkie zespoły wykonywały swe plany jakościowe. Na te fakty musi zwrócić większą uwagę organizacja partyjna.

Planu jakościowego musi realizować nie tylko oddział ale i każdy zespół, każdy tkacz.

Przed Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

12 września - w dziesiątą rocznicę wyzwolenia naszego kraju - odbędzie się inauguracja Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Tegoroczne święto przyjaźni przypada w szczególnym okresie. Wyzwolenie naszej ojczyzny i wspólny rozwój Polski Ludowej, imponujące osiągnięcia polskiej i radzieckiej w dziedzinie nauki, w 10-lecie istnienia Polski Ludowej, polskie masowe prace, dokonujące bilansu osiągnięć, kładą swe najgłębsze uczucie serdecznej przyjaźni i wdzięczności ku naszym przyjacielom radzieckim, ku naszemu niezawodnemu sojusznikowi - wielkiemu Krajowi Rad.

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obchodzić będziemy w okresie, kiedy nasz kraj - pełen spokoju i ufności w swoją przyszłość - realizuje nakreślony przez II Zjazd PZPR wielki program szybkiego podnoszenia dobrobytu mas pracujących. W walce o ucieśnienie i realizację tego programu nieprzebrana skarbnica doświadczeń, wzorem i przykładem są dla nas osiągnięcia narodów radzieckich, które na osłabienie KPZR i rządu radzieckiego wzięły olbrzymią ofensywę na froncie dalszego podnoszenia dobrobytu i poziomu kulturalnego ludności ZSRR. Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni powinien wzbogacić naszą wiedzę o Związku Radzieckim, o jego osiągnięciach, powinien pomóc w poznaniu i tworzeniu przyszłości bogatych doświadczeń, które są źródłem sukcesów ludzi radzieckich.

Tegoroczny Miesiąc Przyjaźni zbiega się również z 10-leciem istnienia i działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W okresie tym Towarzystwo, krzycząc wiede o ZSRR, o tradycjach przyjaźni polsko-radzieckiej, popularyzując radziecką kulturę, sztukę i literaturę, przodując, radzieckie doświadczenia i metody pracy, wyrosło na wielką, masową organizację społeczną, skupiającą w swych szeregach miliony robotników, chłopów, inteligencji i naszej młodzieży. Obchód Miesiąca powinien przyczynić się do dalszego rozwoju Towarzystwa, podniesienia na wyższy poziom jego pracy propagandowej i kulturalno - oświatowej i do poważnego jego rozwoju organizacyjnego.

Przygotowania do Miesiąca są w pełnym toku. Powstały i pracują wojewódzkie, powiatowe, gminne, zakładowe i громадські komisje wykonawcze Miesiąca. Przygotowują one ciekawy i bogaty program imprez artystycznych, kulturalno - oświatowych i sportowo - turystycznych. Jest w przygotowaniu „Festiwal Filmów Radzieckich”, w którym zobaczymy szereg nowych, cennych filmów fabularnych i dokumentalnych, między innymi: „Skandenberg”, „Promienie śmierci”, „Dygnitarz na trawie” - nagrodzony ostatnio na

Międzynarodowym Festiwalu w Karłowach. W 38 państwowych teatrach wystawione zostaną 43 sztuki, wśród których zobaczymy m. in.: „Sprawę osobistą”, „Uspekisj i Oszanina”, „Tragedię optymistyczną”, „Wizniewskiego”, „Stroniec życia”, „Rozwój i inne.

Poważne pozycje w programie Miesiąca zajmuje popularyzacja radzieckich doświadczeń i metod pracy. W Lublinie odbędzie się zjazd młodzińców. W Nowej Hucie zaplanowano urządzenie pokazu stosowania radzieckich metod pracy.

W parku miedzy szkolnym w Warszawie odbędzie się 12 września wielki „Młodzieżowy Festyn Przyjaźni” z bogatym programem imprez artystycznych i rozrywkowych. Odbędzie się również w tym dniu raid pieszy, motorowy, kolarski i wodny, organizowany przez PTT-K. Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Krakowie przygotowała festiwal zespołów teatralnych, tanecznych i śpiewaczych. W Harasimowiczach (woj. białostockie) odbędzie się „Złoty Młodeż” - przed pomnikiem Bohatera Związku Radzieckiego, Grzegorza Kunawina.

Obchód Miesiąca uświetni pobyt delegacji WOKS, radzieckiego zespołu artystycznego, radzieckich solistów i sportowców.

Pełne i właściwe zrealizowanie bogatego programu Miesiąca wymaga ze strony wszystkich komisji wykonawczych wielkiego wysiłku. Wymaga zmobilizowania do udziału w przygotowaniu i organizacji Miesiąca jak najszerszego aktywnego społecznego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz organizacji i instytucji współdziałających w komisjach wykonawczych Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni.

Od inauguracji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni dzieli nas już niewiele dni. Musimy cołożyć wszelkich starań, by przygotowane imprezy stały na najwyższym poziomie i spełniły swoją kulturalno - wychowawczą rolę. Trzeba również w toku przygotowań i w czasie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni dążyć do dalszego, poważnego wzrostu szeregu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wstępowanie nowych członków do Towarzystwa jest bowiem swego rodzaju plebiscytem naszego społeczeństwa za jeszcze głębszym i pełniejszym umocnieniem przyjaźni i sojuszu narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego.

Obchód Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będziemy pamiętać serdeczne słowa członka Prezydium KC KPZR, pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego, towarzysza Nikołaja Bulganina, który na uroczystej akademii z okazji 10-lecia Polski Ludowej powiedział: „Naród polski może być przekonany, że rząd Związku Radzieckiego również nadal rozszerza i pogłębia współpracę gospodarczą i kulturalną między naszymi krajami i udziela Polsce Rzeczypospolitej Ludowej przyjaźni i pomocy w dziele utrwalenia jej niepodległości i bezpieczeństwa”.

ZYGMUNT GARSTECKI
sekretarz Zarządu Głównego TPP-R

Z sesji Rady MZS ROZSZERZAJMY PRZYJAŹN i współpracę między organizacjami studenckimi

MOSKWA, 24. 8.

Dnia 23 bm. na odbywającej się w Moskwie sesji Rady Międzynarodowego Związku Studentów w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem komitetu wykonawczego MZS. Obradom przewodniczył sekretarz MZS J. Verges.

Sekretarz generalny Związku Studentów Izraela - Wegman, podkreślił m. in.:

Sesja ma szczególnie wielkie znaczenie dla naszej delegacji, gdyż załatwienie przed kilkoma dniami podpisany został układ między sekretariatem MZS i Związkiem Studentów Izraela o przyłączeniu naszej organizacji do MZS w charakterze członka stowarzyszonego.

Serdecznie powitali zebrani kierowniczkę delegacji studentów radzieckich R. Ablovą. Powiedziała ona m. in.: „Złagodzenie napięcia międzynarodowego, sukcesy gospodarki i polityki, sukcesy w sprawach zagranicznych, jeszcze dobitniej wykazują konieczność nawiązania i rozszerzenia stosunków przyjaźni i współpracy między różnymi organizacjami studenckimi”.

Wniesienie przez KW MZS na porządek obrad sesji sprawy zacieśnienia międzynarodowej współpracy studentów zastępcę na aprobatę. Należy uważać za pozytywne „podjęcie ostatnio przez MZS kroki zmierzające do ustanowienia współpracy ze Światową Federacją Studentów Chrześcijańskich, z Międzynarodową Federacją Sportu Uniwersyteckiego i innymi organizacjami międzynarodowymi”.

Burmańska delegacja rządowa udała się do Chin i ZSRR

DELHI, 24. 8.

Z Rangunu donoszą, że burmańska delegacja rządowa z ministrem rolnictwa Thakinem Kyaw Dunem na czele udała się do Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego. Podczas dwumiesięcznej podróży po Chinach i Związku Radzieckim członkowie delegacji burmańskiej zapoznają się z gospodarką rolną tych krajów.

Ukazał się 26 tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej

Ukazał się 26 tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej, obejmujący słowa od „magnitum” do „medusa”. Zawiera on między innymi wiadomości i artykuły dotyczące historii, geografii i kultury Polski.

Obecny zisk poświęcony jest życiu i działalności Juliana Marchlewskiego. Artykuł o twórczości Jana Matejki, ilustrowany jest reprodukcjami obrazów wielkiego polskiego malarza - realistę „Autoportretem”, „Bitwą pod Grunwaldem”, „Wyrokiem na Matejkę”.

W 26 tomie znajdują się wiadomości o uczonych polskich, między innymi o przodkach, geografii i historii drugiej połowy XV wieku i początku XVI wieku - Macieju z Miechowa, o historyku XIX wieku - Wacławie Maciejewskim, chemiku - Leonie Marchlewskim (brat Juliana Marchlewskiego) oraz o polskim poecie - romantyku Antonim Marchewskim i malarzu Jacku Marchewskim.

Wśród wielu informacji z dziedziny geografii Polski, obejmującej Mazowsze i jego ludność, jeziora mazurskie, miasto Malbork, szerzej oświetlone jest pochodzenie Mazurów jako dużej grupy etnograficznej.

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Wagony — spżarnie

W jednym z resortów Ministerstwa Komunikacji ZSRR przeprowadza się obecnie próby specjalnych wagonów kolejowych, przeznaczonych do przewozu towarów powszechnego użytku.

Wypróbowuje się m. in. specjalne zestawy do przewożenia owoców, składające się z pięciu wagonów ogrzewanych przy pomocy elektryczności. W czterosiowym wagonie izotermicznym, o maszynowym chłodzeniu i elektrycznym ogrzewaniu, można będzie niezależnie od pory roku utrzymać temperaturę od 12 stopni zimna do 15 stopni ciepła.

Skonstruowano też ostatnio czterosiową cysternę o pojemności 26 ton do transportowania mleka, jak również wagon zaopatrzony w urządzenie wzbogacające wodę w tlen; w wagonie takim można przewieźć 8 ton żywych ryb. Specjalne wagony zaopatrzone w żłoby i przegrody służą do przewozu bydła rogatego.

W ogrodzie miczurinowca

W centrum miasta Iwanowa znajduje się piękny ogród. Rosną tu winogrona, orzechy greckie, drzewa korkowe, chińska cytryna, pigwa, figi, migdały, drzewo bambusowe.

Jest to sad Leonida Szujskiego, który przeprowadza najrozszerzniejsze doświadczenia nad aklimatyzacją egzotycznych roślin w centralnej strefie ZSRR. Pracę tego wybitnego amatora - miczurinowca żywo interesował się w swoim czasie Maksym Gorki, a Miczurin przysłał mu swoje odmiany winogron.

I oto obecnie w niewielkim, stosunkowo ogrodzie Leonida Szujskiego zobaczyć można około 600 gatunków roślin, których normalnie nie spotyka się na tej szerokości geograficznej.

Szujski utrzymuje stały kontakt z najpoważniejszymi instytucjami naukowymi i ogrodami botanicznymi ZSRR, m. in. z Instytutem Roślin Wieloletnich z Baku, z dalekowschodnim oddziałem Akademii Nauk ZSRR, z Chabarowskim Instytutem Gospodarstwa Leśnego, z Nikickim Ogrodem Botanicznym (na Krymie) itd.

W przeddzień zjazdu KPD

XV sesja kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec

Agencja ADN donosi, że 19 i 20 sierpnia br. odbyła się XV sesja kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Po posiedzeniu opublikowano komunikat, w którym czytamy między innymi:

19 i 20 sierpnia br. odbyła się XV sesja kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec. Na sesji omawiano ogólnonarodowe znaczenie ruchu ludowego w Niemczech zachodnich i zadania KPD.

Przemówienie w tej sprawie wygłosił przewodniczący KPD Max Reimann. Po obszernym dyskusji stwierdzono, że w toku przygotowań do zjazdu Komunistycznej Partii Niemiec wykonano należyte następujące zadania:

1. Umocnienie jednolitości i jednolitości politycznej i organizacyjnej umocnienie partii.

2. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

3. Ideologiczne, polityczne i organizacyjne umocnienie partii.

4. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

5. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

6. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

7. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

8. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

9. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

10. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

11. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

12. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

13. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

14. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

15. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

16. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

17. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

18. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

19. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

20. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

21. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

22. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

23. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

24. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

25. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

26. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

27. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

28. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

29. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

30. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

31. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

32. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

33. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

34. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

35. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

36. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

37. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

38. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

39. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

40. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

41. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

42. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

43. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

44. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

45. W związku z przygotowaniem do zjazdu politycznego należy wzmacniać pracę ideologiczną partii.

ZE ŚWIATA

NA SESJI ZGROMADZENIA PRZEDSTAWICIELI LUDOWYCH PEKINU

Dnia 23 bm. zakończyła się sesja Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Pekinu. Uczestnicy sesji jednomyślnie uchwalili rezolucję aprobującą relację sprawozdawczą premiera Państwowej Rady Administracyjnej i Ministra Spraw Zagranicznych Czu En-lia o sytuacji międzynarodowej, wezwaniu Centralnego Rządu Ludowego w sprawie Taiwanu oraz wspólną deklarację wszystkich partii demokratycznych i organizacji masowych Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie wyzwolenia Taiwanu.

WYROK NARODU CHINEJSKIEGO NA ZDRAJCÓW OJCZYZNY

W prowincji Szensi odbyło się kilka procesów sądowych, na których rozpostrano sprawy 103 zdrajców ojczyzny należał do niedobitków reakcyjnej organizacji „Guangtong”.

Oskarżeni „prawnici” działalności dywersyjnej wód ludowych, udzielił im dozwolenia zarządzenia władz, rozpowszechniały fałszywe wiadomości, przygotowywali akty terrorystyczne i zamachy na młodszych działaczy.

Przy rewizji znaleziono broń i materiały świadczące o przynależności oskarżonych do zbiorczych organizacji.

Sędziowie wyrokiem 8 przysądziły bandy na karę śmierci, pozostałym na różną karę więzienia.

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W HULL TRWA

Już od 7 dni trwa strajk 4 tysięcy robotników portowych w Hull, trzeciego co do wielkości portu Anglii. Około 60 statków czeka na wyładunek.

Solidarność ze strajkującymi robotnikami portowymi w Hull wyraził robotnikiem portów brytyjskich, który odmówił wyładunku statków przysyłanych z Hull.

CHŁOPKI WŁOŚCZAKI ZAJMUJĄ ZIEMIE OŚPIARNIKÓW

W oknach Collanissetta, Anisento, Cetania i Palermo na Sycylii chłopcy zaleśli naczynia, obrazy i naczynia należące do białych osiedleńców.

Grupy te chłopcy mieli otrzymać na mocy ustawy o reformie rolnaj, lecz postawiali one bezprawnie na celu relikwiarz ziemskich.

NA TARGACH MIĘDZYNARODOWYCH W DZAKARIE

Powłoni radzieckich na tamtejszych targach międzynarodowych wywołało powstanie zachwytu.

„Praktycznie doskonałe przedstawienie młodych radzieckich. Kachym wojny polsko-radzieckiej - pisa w teledze na -”

W tym celu należy przede wszystkim zacieśnić współpracę między państwami, osłabić wrota wojny w ludowej nowożytności. Zmiana Radzieck jest dla nas problemem.

O powołaniu radzieckim pisał też z nowym uznaniem dziennik hollenderski „Nieuwsvier”.

Prasa polska również wiele miejsca poświęcała powołaniu Czechosłowacji i Niemiec i Republik Demokratycznych.

KATASTROFA KOLEJOWA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

W niedzielną, 22 bm., w czasie jazdy z Chicago do Los Angeles w pobliżu miejscowości Loma w stanie Illinois wyjechał sie Express Santa Fe. Według pierwszych doniesień zostało zabitych 6 osób, a około 50 odniosło rany, w tym 15 osób bardzo ciężko.

Prowokacyjne manewry floty amerykańskiej u wybrzeży chińskich

Wielu otrzymało wiadomości, Stany Zjednoczone znacznie wzmocniły w ostatnich dniach jednostki swojej floty u wybrzeży chińskich.

W sobotę wiceadmirał Pride, dowódca siódmej floty USA, stacjonującej w portach Taiwanu, otrzymał do swej dyspozycji lotniskowce, kontra-torpedowce i inne okręty wojenne pierwszej floty amerykańskiej, które dotychczas stacjonowały u wybrzeży Filipin.

W ubiegły czwartek cztery kontra-torpedowce siódmej floty USA przybyły do portu wyspy Taczien, która znajduje się tuż koło wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Komendant tych okrętów, Gabehart, odbył na wyspie Taczien, tajne rozmowy z wyższymi oficerami rozlokowanymi tam wojsk kuomintangowskich i przeprowadził inspekcję urządzeń wojskowych wyspy.

W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wtrącały kilkakrotnie na wody Chińskiej Republiki Ludowej. W akcjach tych brały również udział jednostki stacjonujące na wyspie Taczien.

W ubiegły czwartek cztery kontra-torpedowce siódmej floty USA przybyły do portu wyspy Taczien, która znajduje się tuż koło wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Komendant tych okrętów, Gabehart, odbył na wyspie Taczien, tajne rozmowy z wyższymi oficerami rozlokowanymi tam wojsk kuomintangowskich i przeprowadził inspekcję urządzeń wojskowych wyspy.

W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wtrącały kilkakrotnie na wody Chińskiej Republiki Ludowej. W akcjach tych brały również udział jednostki stacjonujące na wyspie Taczien.

W ubiegły czwartek cztery kontra-torpedowce siódmej floty USA przybyły do portu wyspy Taczien, która znajduje się tuż koło wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Komendant tych okrętów, Gabehart, odbył na wyspie Taczien, tajne rozmowy z wyższymi oficerami rozlokowanymi tam wojsk kuomintangowskich i przeprowadził inspekcję urządzeń wojskowych wyspy.

W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wtrącały kilkakrotnie na wody Chińskiej Republiki Ludowej. W akcjach tych brały również udział jednostki stacjonujące na wyspie Taczien.

W ubiegły czwartek cztery kontra-torpedowce siódmej floty USA przybyły do portu wyspy Taczien, która znajduje się tuż koło wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Komendant tych okrętów, Gabehart, odbył na wyspie Taczien, tajne rozmowy z wyższymi oficerami rozlokowanymi tam wojsk kuomintangowskich i przeprowadził inspekcję urządzeń wojskowych wyspy.

W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wtrącały kilkakrotnie na wody Chińskiej Republiki Ludowej. W akcjach tych brały również udział jednostki stacjonujące na wyspie Taczien.

W ubiegły czwartek cztery kontra-torpedowce siódmej floty USA przybyły do portu wyspy Taczien, która znajduje się tuż koło wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Komendant tych okrętów, Gabehart, odbył na wyspie Taczien, tajne rozmowy z wyższymi oficerami rozlokowanymi tam wojsk kuomintangowskich i przeprowadził inspekcję urządzeń wojskowych wyspy.

W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wtrącały kilkakrotnie na wody Chińskiej Republiki Ludowej. W akcjach tych brały również udział jednostki stacjonujące na wyspie Taczien.

W ubiegły czwartek cztery kontra-torpedowce siódmej floty USA przybyły do portu wyspy Taczien, która znajduje się tuż koło wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Komendant tych okrętów, Gabehart, odbył na wyspie Taczien, tajne rozmowy z wyższymi oficerami rozlokowanymi tam wojsk kuomintangowskich i przeprowadził inspekcję urządzeń wojskowych wyspy.

W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wtrącały kilkakrotnie na wody Chińskiej Republiki Ludowej. W akcjach tych brały również udział jednostki stacjonujące na wyspie Taczien.

W ubiegły czwartek cztery kontra-torpedowce siódmej floty USA przybyły do portu wyspy Taczien, która znajduje się tuż koło wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Komendant tych okrętów, Gabehart, odbył na wyspie Taczien, tajne rozmowy z wyższymi oficerami rozlokowanymi tam wojsk kuomintangowskich i przeprowadził inspekcję urządzeń wojskowych wyspy.

W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wtrącały kilkakrotnie na wody Chińskiej Republiki Ludowej. W akcjach tych brały również udział jednostki stacjonujące na wyspie Taczien.

W ubiegły czwartek cztery kontra-torpedowce siódmej floty USA przybyły do portu wyspy Taczien, która znajduje się tuż koło wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Komendant tych okrętów, Gabehart, odbył na wyspie Taczien, tajne rozmowy z wyższymi oficerami rozlokowanymi tam wojsk kuomintangowskich i przeprowadził inspekcję urządzeń wojskowych wyspy.

W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wtrącały kilkakrotnie na wody Chińskiej Republiki Ludowej. W akcjach tych brały również udział jednostki stacjonujące na wyspie Taczien.

W ubiegły czwartek cztery kontra-torpedowce siódmej floty USA przybyły do portu wyspy Taczien, która znajduje się tuż koło wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Komendant tych okrętów, Gabehart, odbył na wyspie Taczien, tajne rozmowy z wyższymi oficerami rozlokowanymi tam wojsk kuomintangowskich i przeprowadził inspekcję urządzeń wojskowych wyspy.

W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wtrącały kilkakrotnie na wody Chińskiej Republiki Ludowej. W akcjach tych brały również udział jednostki stacjonujące na wyspie Taczien.

W ubiegły czwartek cztery kontra-torpedowce siódmej floty USA przybyły do portu wyspy Taczien, która znajduje się tuż koło wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Komendant tych okrętów, Gabehart, odbył na wyspie Taczien, tajne rozmowy z wyższymi oficerami rozlokowanymi tam wojsk kuomintangowskich i przeprowadził inspekcję urządzeń wojskowych wyspy.

W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wtrącały kilkakrotnie na wody Chińskiej Republiki Ludowej. W akcjach tych brały również udział jednostki stacjonujące na wyspie Taczien.

W ubiegły czwartek cztery kontra-torpedowce siódmej floty USA przybyły do portu wyspy Taczien, która znajduje się tuż koło wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Komendant tych okrętów, Gabehart, odbył na wyspie Taczien, tajne rozmowy z wyższymi oficerami rozlokowanymi tam wojsk kuomintangowskich i przeprowadził inspekcję urządzeń wojskowych wyspy.

W ostatnich dniach amerykańskie okręty wojenne wtrącały kilkakrotnie na wody Chińskiej Republiki Ludowej. W akcjach tych brały również udział jednostki stacjonujące na wyspie Taczien.

W ubiegły czwartek cztery kontra-torpedowce siódmej floty USA przybyły do portu wyspy Taczien, która znajduje się tuż koło wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Komendant tych okrętów, Gabehart, odbył na wyspie Taczien, tajne rozmowy z wyższymi oficerami rozlokowanymi tam wojsk kuomintangowskich i przeprowadził inspekcję urządzeń wojskowych wyspy.

Po egzaminach wstępnych
na wyższe uczelnie

Walczymy o jakość!

Wywiad z rektorem UŁ — prof. dr. Janem Szczepańskim

— Nie wiele przypadkiem, w jakich górach leży Zakopane?

— Wiem, ale ponieważ pytałem jest nie kto inny, ale sam rektor Szczepański, więc nie pewną miłą i odpowiadam z wahaniem:

— No, w Karpalach, ściślej u stóp Wysokich Tatr.

— A myślimy dowiedzieć się na egzaminie, że w Górach Karkonoskich? — śmieje się rektor, ale za chwilę poważnie i dodaje:

— Tak więc i tegoroczne egzaminy wstępne na Uniwersytecie Łódzkim przyniosły sporo kwiatków z „osiłej łączki”, ale to były, oczywiście, tylko wyjątkowe wypadki skrajnego nieuctwa. Ogólnie jednak młodzież była przygotowana wcale nieźle i na poszczególnych kierunkach, np. na filologii polskiej udało nam się wypełnić w stu procentach limit miejsc dobrze przygotowaną i wartościową młodzież.

— A jak wyglądała sytuacja na innych wydziałach?

— No cóż — kiepsko jest na Wydziale Prawa. Tam na 200 miejsc i blisko tyluż zdających mogliśmy przyjąć tylko 90 osób. Pozostali nie zdali egzaminów i wykazywali bardzo słabe przygotowanie, szczególnie z historii. Historia była zresztą słabym punktem zdających na inne kierunki. Nawet przyszli historycy z tego radzieli sobie z tym przedmiotem. Będąmy szczerzy — w roku ubiegłym egzamin z historii poszły o wiele lepiej. Nie podniósł się również poziom przygotowania z fizyki i matematyki — czyli nadal jest niezadowalający. Znacznie lepiej, lepiej zresztą niż w ubiegłym roku, przebiegały egzaminy z nauki o Konstytucji. Smutnym wyjątkiem były u niektórych kandydatów na Wydział Prawa, którzy nie znali po prostu tekstu Konstytucji.

— Czyli, ogólnie mówiąc — nie jest jeszcze dobrze?

— Tego nie powiedziałem. Jeżeli mówię o słabych stronach egzaminów wstępnych, to tylko dlatego, aby

Tam, gdzie komponuje się zapachy do perfum i kosmetyków

Bogate kompozycje zapachów do perfum i kosmetyków, miodowy aromat pszczoły i proszków do zębów, odświeżający smak cukierków i specjalnego gatunku papierosów, preparaty dla przemysłu farmaceutycznego — oto kilka przykładów zastosowania wyrobów Centralnej Wytwórni Olejków Eterycznych w Łodzi. Jest to jedyna tego rodzaju placówka w Polsce; posiada ona dwa oddziały terenowe w Mszanie Dolnej, woj. krakowski i w Knyszynie, woj. białostockie.

Przemysł olejkarski — to jedna z najmłodszych gałęzi produkcji w naszym kraju. Przed wojną była ona u nas mało znana. Na skalę przemysłową olejki wyrabiamy dopiero od roku 1931.

Mimo krótkiego okresu istnienia, wytwórnia mieszcząca się w nowoczesnym, rozbudowanym obecnie pomieszczeniu i dobrze wyposażona pod względem technicznym, posiada już poważne osiągnięcia. W ciągu trzech lat produkcja olejków eterycznych wzrosła przeszło trzykrotnie i dziś nie tylko zaspokaja potrzeby przemysłu krajowego w zakresie olejków uzyskiwanych z surowca rodzimego, lecz pozwala także na ich eksport.

Wytwórnia produkuje olejki miodowy, sosnowy, jodłowy, tatarski, kolenderowy, jałowcowy i wiele innych, zapachujących w nie m.in. w przemyśle: cukierkarskim, kosmetycznym, tytoniowym i farmaceutycznym. Jednym z głównych osiągnięć wytwórni jest produkcja wyskokatunkowego mentolu z olejku miodowego. Mentol ten, jak również olejki: miodowy, sosnowy, jodłowy i tatarski są eksportowane za granicę.

Znajdując się obecnie w pełnym toku zbioru uprawowych roślin olejkodajnych, takich jak mieta, kolender czy tatarak, mają m.in. na celu zapewnienie odpowiedniego zaopatrzenia surowcowego dla stale wzrastającej produkcji wytwórni.

nie popadać w przedwczesne samouspokojenie. Trzeba jednak pamiętać, że i my na Uniwersytecie walczymy o jakość kadry, o jakość naszych absolwentów i walkę tę rozpoczynamy już przy doborze studentów. Podnieśliśmy wymagania na sesjach egzaminacyjnych — podnosimy wymagania i na egzaminach wstępnych. W tym roku klasyfikacja była zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Szkół Wyższych znacznie ostrzejsza — przyjmowaliśmy tylko tych, którzy na pewno dadzą sobie radę na studiach. Mówiłem już, że jestem zadowolony z przygotowania młodzieży, przyjętej na filologię polską. Podobnie wygląda sprawa, jeżeli chodzi o biologię i geografę, a nawet na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii, mimo że w sekcjach matematyki i fizyki są jeszcze wolne miejsca.

— A jak wyglądało przygotowanie młodzieży z terenu województwa?

— Doskonałe wypadły skutki piórkowych. Ogólnie jednak rzecz biorąc — poziom był nieco niższy. Wpływało na to niewątpliwie pewne odświeżenie młodzieży, która nie stykała się bądź co bądź z środowiskiem uniwersyteckim. Zdawaliśmy sobie z tego sprawę i łagodniej oceniliśmy maturzystów z małych miasteczek niż z doskonale wyposażonych w wszelkie pomoce naukowe i posiadających najlepsze siły pedagogiczne łódzkich szkół TPD-owskich.

Czy możecie powiedzieć nam, obojętnie rektorze, jeszcze coś charakterystycznego dla oceny tegorocznych egzaminów wstępnych?

— Owszem — rzuciła się w oczy duża rozbieżność między ocenami maturalnymi a wynikami egzaminów. „Piórkowice” z matury zdawali niejednokrotnie bardzo słabo, a „trójkowice” doskonale.

— Jaka może być tego przyczyna? Czy może ci pierwszy po udanej maturze spościł „na laurach”, a ci drudzy zabrali się energicznie do roboty? A może tak różny jest poziom poszczególnych szkół?

— W tych przypuszczeniach jest zapewne nieco prawdy — odpowiada rektor — i przypuszczenia takie można by mnożyć. Sprawa jest w każdym razie złożona i będziemy nad nią z pewnością nie raz dyskutować. Przejść nad tym do porządku dziennego nie można! Mogę jeszcze dodać, że dla przyszłości na studia mamy miejsce w domach akademickich i stypendium pod dostatkiem. Mam właśnie za chwilę konferencję na ten temat.

A więc — pomyślnych obrad!

JERZY PANASEWICZ

Rozliczenie zużycia surowca na każdej zmianie pomoże w walce o zmniejszenie odpadków

Dziwilej operacji musi przejść czesanka wełniana zanim stanie się niedopiętem, półfabrykatem, przeznaczonym do dalszej przeróbki na maszynach przedziałniczych.

W oddziale przygotowawczym Łódzkich Zakładów Przem. Wełnianych istnieją znaczne możliwości oszczędzenia surowca. Przeanalizując zużycie surowca przez trzy zespoły maszyn, którymi kierują na dwóch zmianach majstrowie Franciszek Wilk i Antoni Janiszewski.

Robotnicy zespołu maszyn nr 1 przerabiają 60-procentową wełnę. Przy dobrej zorganizowanej pracy i sumiennym wykonywaniu obowiązków zespół powinien mieć miesięcznie najwyżej 59 kg odpadków. Tymczasem w ciągu jednego miesiąca ilość odpadków wyniosła... 100 kg.

W zespole nr 2 planowaną ilość odpadków robotnicy przekroczyli o 32 kg. Najniższą ilość odpadków osiąga zespół trzeci.

Z podanych przykładów wynika, że w zespołach majstrów Wilka i Janiszewskiego kryją się jeszcze poważne rezerwy i że zespoły te są w stanie wyprodukować z powierzchni ich czesanki wełny znacznie większą ilość niedopięt.

Jakie są metody pracy i kwalifikacje zawodowe obu majstrów? Otóż trzeba stwierdzić, że każdy z nich pracuje inaczej. Lepszym majstrem jest A. Janiszewski. Majster ten stale zwraca uwagę robotnikom ze swojej zmiany, aby podczas łączenia łasn nie niszczyły niedopięt, aby nie rzucały odpadków na podłogę. Pracuje on nad podnoszeniem dyscypliny pracy w swoim zespole. Ostrzeżenie robotnicze, że każda nieuwaga, pozostawienie maszyn bez nadzoru powodują powstawanie zrywów. W jego zespole wszystkie pracownice wyrabiają szpule do końca.

Majster Wilk natomiast pracuje niedbale. Nie stara się on także o podniesienie swych kwalifikacji. Odmówił on wzięcia udziału w kursie zawodowym, który był zorganizowany niedawno w zakładzie.

Zmiana majstra Wilka pracuje gorzej, znacznie więcej na odpadki, a majster nie potrafi przekonać robotników, że należy pracować sumiennie i dążyć do stałej obniżki kosztów produkcji.

Kierownictwo zakładu powinno nie tylko przeanalizować metody pracy obu majstrów, ale również zająć się przeprowadzeniem obliczenia zużycia surowca na zmianie majstra Janiszewskiego i Wilka. Obie zmiany, zwłaszcza zmiana majstra Wilka, znając swe zespołowe wyniki niewątpliwie podejmą energiczną walkę o zmniejszenie ilości odpadków.

Współzawodnictwo oszczędnościowe i jakościowe drogą do nowych zdobyczy mas pracujących

Tkacz Kowalski osiągnął wysoki procent wykonania planu ilościowego. Produkowane przez niego tkaniny często zaliczane były jednak do II lub III gatunku. Tkacz ten bowiem, w pogoni za ilością, nie zważał na jakość tkanin. Nie dbał on również o pełne wykorzystanie wstęgu. Z dnia na dzień rosła więc ilość odpadków. Zła praca tkacza powodowała wzrost kosztów produkcji. Marnotrawił on cenny surowiec i nie troszczył się o uzyskanie wysokiej jakości. Ale na niewłaściwy styl pracy tkacza Kowalskiego nie zwracała uwagi ani rada zakładowa ani kierownictwo zakładowe. Nikt też nie usiłował mu wytłumaczyć, że w ten sposób pracować nie można, że trzeba produkować nie tylko dużo, ale przede wszystkim dobrze i tanio.

Często jeszcze w fabrykach przemysłu włókiennicze-

go na terenie Łodzi i województwa możemy się spotkać z takimi przykładami: wiele przykładów, tkaczy czy majstrów walczą jedynie o wykonanie planu ilościowego, zapominając o obowiązku pełnej realizacji planów jakościowych i konieczności racjonalnej gospodarki surowcem.

O KOSZTACH WŁASNYCH

Co to są koszty własne? Jest to równowartość środków, wydatkowanych przez dany zakład przemysłowy na wyprodukowanie jednostki produkcji.

Wykonanie planu obniżki kosztów własnych to najważniejszy obowiązek zakładów i kierownictwa wszystkich zakładów pracy. Odbijające się na konferencji partyjno-ekonomicznej poświęcone obniżce kosztów ujawniają liczne braki i niedociągnięcia, które utrudniają potencjalnie produkcję. Konferencje odbyły się ostatnio w ZPP „Wiosny Ludów” w ZPP im. I. Maja wykazały, że zakłady te nie realizują swych planów obniżki kosztów na skutek marnotrawstwa surowca, nadmiernych postojów itp.

W przemysle włókienniczym zasadniczą pozycją w kosztach są surowiec i materiały pomocnicze. Musimy walczyć o podnoszenie wydajności, ale również poważnym naszym obowiązkiem jest przestrzeganie reżimu oszczędnościowego. Oszczędna gospodarka jest czołowym nakazem dla każdego robotnika, majstra i dyrektora. Złe prace majstra Guzowski z ZPP im. Waryńskiego, który przekracza plan odpadków. Majster ten jako gospodarz zespołu powinien wychowywać i uczyć swych tkaczy oszczędności gospodarki, umiejętnego wykorzystywania każdego metra przędzy w produkcji.

Podobnie jest w Zakładach im. Ofiar 10 Września, gdzie kierownictwo również nie zwraca uwagi na marnotrawienie przędzy.

W latach 1954-55 mamy w skali krajowej obniżkę kosztów własnych o przeszło 20 miliardów zł. O obniżce tej ma zadecydować nasza praca, ma zadecydować każda wygosparowana złotówka. Z tych właśnie zaoszczędzonych złotych kwot złoży się wielka suma — 20 miliardów zł.

II Zjazd ZPPR wskazał nam, w jaki sposób mamy pracować, aby wykonać to wielkie zadanie. Realizując wskazania II Zjazdu liczne fabryki obniżyły koszty produkcji. Znacznymi osiągnięciami w tej dziedzinie może się pochwycić załoga ZPP im. Marchlewskiego, która we współzawodnictwie międzyzakładowym w przemyśle włókienniczym w II kwartale br. zdobyła sztandar przewodni Centralnej Rady Związków Zawodowców.

Na kształtowanie się kosztów składa się wiele czynników, na które nie zawsze dostatecznie zwracamy uwagę. W walce o obniżkę nie możemy zapominać również o oszczędnej gospodarce energią elektryczną, paliwem czy smarami. Często jeszcze marnujemy energię elektryczną. Widzimy nieraz maszyny w ruchu, które nie dają jednak produkcji.

OSZCZĘDZAJMY SUROWIEC I PODNOŚMY JAKOŚĆ PRODUKCJI

Staję przy krośnię, zakładasz watek w czółenku. Przybija tkaniny na wale. Czy myślisz o pełnym wykorzystaniu surowca? Nieraz niegospodarny tkacz nie wyrabia do końca wstęgu. Gdyby o 1 proc. podnieść wskaźnik wykorzystania przędzy w tkaniach przemysłu włókienniczego, to w skali rocznej można by obniżyć koszty o ponad 3,340 tys. zł.

Cyfra ta mówi o bardzo poważnej rezerwie. A podobne rezerwy istnieją w wielu branżach i zakładach przemysłu włókienniczego.

Znaczące straty ponosimy przez nieoświadczanie planowanego wyprzetu oraz przekraczanie normatywnych zużycia. Np. ZPP im. Kasprzaka w ciągu 4 miesięcy br. przekroczyły normy zużycia o 80 tys. kg, co przyniosło straty, sięgające blisko 1 mln. zł.

W jaki sposób mamy walczyć o oszczędność surowca, o zmniejszenie jego zużycia? Ogromną rolę w walce o oszczędność gospodarkę odgrywa rozwój współzawodnictwa pracy.

Współzawodnictwem nie wszędzie jeszcze potrafimy naleyście kierować. W wielu zakładach Łodzi i województwa współzawodnictwo całe załogi, ale współzawodnictwem oszczędnościowym jest tylko niewielka część robotników. W ZPP im. Bytomskiego zaledwie 16 proc. załogi bierze udział we współzawodnictwie oszczędnościowym, a w ZPP im. Kunickiego — 16,1 proc. Zwiększenie liczby współ-

wodniczących przyczyniłoby się do zmniejszenia zużycia surowca i podniesienia produkcji i gatunku.

Skożomówmy, że należy koncentrować uwagę na oszczędności i jakości produkcji, nie znaczy to jednak, że mamy porzucić współzawodnictwo ilościowe. Współzawodnictwem trzeba kierować przede wszystkim według istotnych potrzeb zakładu, biorąc pod uwagę „waskie gardła”, aby szybkość można było pokonać trudności i w pełni realizować plany we wszystkich wskaźnikach.

Organizacje partyjne muszą bardziej wnikliwie poznać trudności swego zakładu i skierować współzawodnictwo na właściwie tory, stawiając przed radami zakładowymi, kierownictwami gospodarczymi i referatami współzawodnictwa konkretne zadania.

Otoczenie wzmocnioną opieką współzawodniczących, podnoszenie świadomości politycznej robotników, przekonywanie ich o konieczności nie tylko podnoszenia wydajności, ale zwiększania produkcji i gatunku i zmniejszenia zużycia surowców i materiałów pomocniczych, prowadzi do obniżenia kosztów własnych. A w walce o wykonanie tego zadania nie wolno nikomu z nas oszczędzić siły i trudu.

M. K.

Konferencje sierpniowe organizacji harcerskiej

W poważnym stopniu do sukcesów wychowawczych szkoły przyczynia się organizacja harcerska, która pod troskliwym i baczny okiem przewodników drużyn pomagała dzieciom w gruntownym zdobywaniu wiedzy.

Niewątpliwym dorobkiem pracy przewodników drużyn w ubiegłym roku był poważny rozwój organizacji harcerskiej, umocnienie jej pozycji w szkole, wzrost zrozumienia nauczycieli dla jej pracy, większa niż w latach ubiegłych pomoc nauczycielstwa i rad pedagogicznych. Wszystko to wpłynęło na umocnienie dyscypliny w szkole, na wyrobienie u dzieci bardziej świadomego stosunku do obowiązków szkolnych, na aktywizację społeczną harcerzy i uczniów.

Jednak w dalszym ciągu wysoki jest jeszcze procent ocen niedostatecznych, drugoroczności, za niski jest poziom wiadomości dzieci. Wiele pozostawia do życzenia niejednokrotnie ich postawa i zachowanie się. Nie wszyscy nauczyciele pomagają organizacji harcerskiej, bądź też doceniają jej rolę w szkole.

Nie pozbyliśmy się jeszcze istotnych braków w pracy harcerskiej. Za słabo przepona jest ona treścią polityczną. W wielu wypadkach jest nudna i nieciekawa. Brak w niej życia i radości, nie pomaga dzieciom rozwiązywać ich problemów, nie opiera się na ich zainteresowaniach i potrzebach. Wiele przewodników drużyn do dziś do wniosku, że jest to wykład, którego nie chcą słuchać.

Wielu wypadkach jest nudna i nieciekawa. Brak w niej życia i radości, nie pomaga dzieciom rozwiązywać ich problemów, nie opiera się na ich zainteresowaniach i potrzebach. Wiele przewodników drużyn do dziś do wniosku, że jest to wykład, którego nie chcą słuchać.

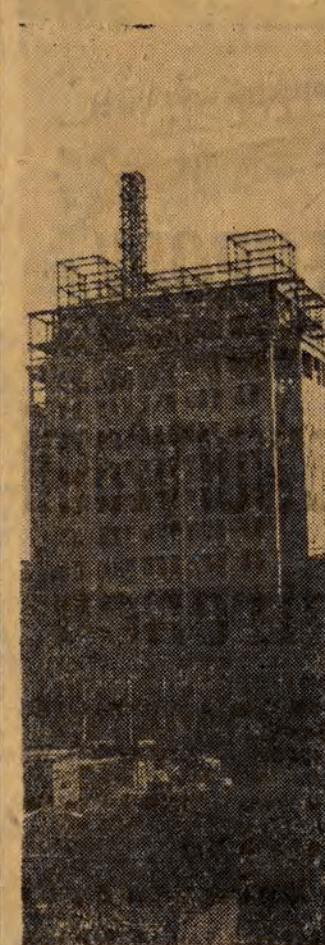
Konferencje sierpniowe winny pomóc nam w lepszym wykonaniu zadań. Będzie to jednak możliwe tylko wtedy, kiedy przewodnicy drużyn w dyskusji dokonają pełnej analizy swej pracy. Wielu przewodników, takich jak to: Józef Pobralski z Łowicza, Międzyzdrze ze Skierki, Lech Pauliński z Rawy Mazowieckiej, Motylówna, Snieżkówna z Piotrkowa i wielu innych, ma wspaniałe osiągnięcia w pracy, którymi na pewno podzieli się na konferencjach w swych powiatach.

Zebrano już 500 ton malin leśnych

Mimo niesprzyjających w tym roku warunków atmosferycznych dla wegetacji malin leśnych Centrala „Leś”, poprzez swoje placówki zbiorcze, skupiła już ponad 500 ton cennego owocu.

Najwięcej malin leśnych zebrano w lasach województwa krakowskiego i opolskiego. Dzięki pozyskaniu tak znacznych ilości malin, przetworzone będą mogły w tym roku zwiększyć poważnie produkcję soku malinowego o dużej zawartości witaminy B, poszukiwanego na rynku przez ludzi rzeźce konsumentów.

Pierwszy z łódzkiej „piątki”



Morze dachów poprzetykane ozami zieleni. Smukłe sylwetki dymiących kominów. W dali, za Rudą czy za Bałutami — srebrna mgła. Kamienice, parki, drogi, tramwaje — wszystko to masz przed sobą, a raczej u swych stóp...

Jesteśmy na trzynastym piętrze łódzkiego wieżowca. Z

główników płyną skoczne melodie. Brygadziści zespołu cieszni, Józef Zyngier, uśmiechają się jak młodzieniaszek, choć mu dawno stuknęła pięćdziesiątka. Spiesz się przy szalowaniu trzynastego stropu. Brygada Franciszka Sadowskiego przebiegnęła ich trochę, więc trzeba nadganiać. Mietek Kosiorowski — zbrojarz — ze swoimi ludźmi też depcze cięśłom po piętach. Trzynaste piętro! — Najwyższy łódzki „drapacz chmur” — stary hotel Savoy — musi dobrze zadziwić głowy! A tu jeszcze przynoszą nowe piętra. Łódzki wieżowiec dociągnie bowiem do szesnastki!

Zmienione zostały plany naszego wieżowca — mówi inż. Eugeniusz Woźniak. — Zamiast czterestu pięter — będziemy mieli piętnaście pięter użytkowych, plus szesnaste — pomieszczone w atyce oraz — ukoronowanie gmachu — wieżyczka z 12-metrową iglicą na szczycie.

343 pomieszczenia — to nie fraszka. Razem 28 tysięcy metrów sześciennych przestrzeni, dwie sale konferencyjne, cztery windy szybkie, dwa windy wolne, w skromniejszych wymiarach, na górze piętnastego piętra stanie piękna balustrada ozdobiona attyką, zakończona na ośmioma ozdobnymi wieżyczkami. Na szczycie — wielka platforma, skąd lodzianie będą mogli podziwiać piękną panoramę naszego miasta.

Pięćset ton stali poszło na konstrukcję. Około miliona cegieł. Tysiące ton cementu, żelaza zbrojeniowego i zaprawy murarskiej, 388 okien przygotowanych stolarzy. W kopalinach marmuru na Kieleckiej należy się wspaniałe okładziny dla hallu, marmurowe schody. Architekci przygotowali plany i wzory sztuków, boazerii, urządzeń wewnątrz. Okładanie wieżowca płaskowcem rozpocznie się za kilka tygodni. W całym gmachu przygotowane już miejsce dla instalacji centralnego ogrzewania, w murze gotowe przewody elektryczne — dla jarzeniowych lamp, którymi łódzki wieżowiec będzie oświetlony.

Przy bezchmurnej pogodzie — mówi inż. Woźniak — wieżowiec będzie widoczny z odległości 30 kilometrów. Przez dobrą lotnię z jego wieżaczki ujrzymy szczyt warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina.

Budowa łódzkiego wieżowca idzie „całą parą” — jak stwierdza załoga. Ludzie przyzwyczaili się do roboty, wprawili się, pracując naprawdę z entuzjazmem. Brygady cielskie Zyngiera i Sadowskiego, brygada zbrojarzy Kosiorowskiego — wykonują przeciętnie od 220 do 230 procent normy.

Na przyszły rok wieżowiec będzie gotowy! Po długiej wędrówce po nieskończonej ilości schodów, sal, pokoi — schodzimy wreszcie w dół, na ulicę gwarną miasta, nad którą łami w słońcu nowa, wspaniała, łódzka budowla wieżowiec, jeden z obiektów naszej Sześciolatki.

H. RUDNICKI



Zbrojarz Mietek Kosiorowski przygotowuje więzania stropów nad 13 piętrem wieżowca. Fot. — A. J.

Z ukosa

Plaster magistra Macia

Już nazajutrz po ośledzeniu się w Łodzi słynny wynalazca, magister Hortensjusz Mać, dostadł szoku nerwowego. Naturalnie, stało się to po pierwszym spacerze po Piotrkowskiej. Usłyszał bowiem swoje nazwisko wymawiane, deklamowane, śpiewane, szepcane, krzyżane, rzyżane przynajmniej tysiąc razy we wszelkich możliwych gradacjach, tonacjach, modulacjach.

Inny na jego miejscu uciekłby natychmiast z nieszczęsnego miasta. Ale magister Mać nie poddaje się łatwo. Wierę po pierwsze — nakładł waty w uszy, a po drugie postanowił sam coś zaradzić na to powstające postępowanie swego nazwiska.

W podrodznej „tece wynalazków i projektów” magister Mać miał jeden dotychczas nie zrealizowany pomysł: swój genialny wprost plaster. Plaster, którego nie można oderwać w żaden sposób. Ani na zimno, ani na gorąco, ani przy oknie, ani przy piecu.

— Mam! — wykrzyknął w pełnej chwili magister Hortensjusz Mać. I natychmiast zaprosił do swego mieszkania słynnego prestidigitatora cyrkowego, Pędziśława Wiaderko.

Nazajutrz na Piotrkowskiej zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Gdy tylko padł popularny „refren”, kończący się jak wiadomo nazwiskiem naszego

wynalazcy, natychmiast jakiś „nieuchwytny osobnik” przeleciał kłaczem facetowi na nosie lub na policzku „plaster magistra Macia”. Na plastrze lodzianie czytali ze zdumieniem co następuje:

„Obywatelu. Zakładę szpetnie przed chwilą. W nagrodę przylepiono ci na nosie ten ołówek. Nawet nie próbuj go zerwać. Tyko nie jeden potrafi zdjąć z ciębie to plasterkowe piństwo. Ale stanie się to dopiero wtedy, gdy na Piotrkowskiej przestaną powtarzać bezmyślnie moje szczone nazwisko.”

Magister Hortensjusz Mać.

Przez trzy dni cicho było na Piotrkowskiej jak makiem śniał. Nawet najbardziej kolorowi chuligani „zrymali się”. Ale na czwarty dzień pękła struna. Ktoś stwierdził, że wystarczy moczyć nos przez całą noc w spirytusie, a plaster schodzi jak złoto.

Więc oni „maciują” na Piotrkowskiej jak dawniej. Magister — wynalazca opuścił miasto. Trudno, nie dał rady. Przecież to tylko jeden człowiek. A wiadomo, że nawet jeden Herkules na Piotrkowskiej nie poradzi.

Chyba że weźmie się do tego większa ilość Herkulesów, jak na przykład MND.

PS. Dobrze słowo „maciują” nie jest mianem wyrazem. Zapytujemy je o Szolchowa.

JAN LISZCZYŃSKI
Kierownik Wydziału
Szkolno-Harcerskiego ZW ZMP

